

PODMIOT WNOSZĄCY PETYCJĘ:

Jakub Gawron
[Redacted]
[Redacted]
[Redacted]

28 grudnia 2020

STAROSTWO POWIATOWE W JAROSŁAWIU BIURO PODAWCZE	
Wpł. dnia	29 GRU. 2020
L. dz.	
Przeznaczono	Podpis

ADRESAT PETYCJI:

Marian Fedor
Przewodniczący Rady Powiatu

Stanisław Kłopot
Starosta

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji
Starostwo Powiatowe w Jarosławiu
ul. Jana Pawła II 17
37-500 Jarosław

PETYCJA

**W sprawie uchylecia uchwały - deklaracji Rady Powiatu Jarosławskiego
z dnia 27 czerwca 2019 roku w sprawie powstrzymania ideologii
"LGBT" przez wspólnotę samorządową**

TREŚĆ PETYCJI:

W związku z dyskryminacyjnym charakterem uchwały - deklaracji Rady Powiatu Jarosławskiego z dnia 27 czerwca 2019 roku w sprawie powstrzymania ideologii "LGBT" przez wspólnotę samorządową, wykazanym w podobnych uchwałach przeciwko "ideologii LGBT" przez Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Sądy Administracyjne i instytucje międzynarodowe, zwracamy się do Rady Powiatu Jarosławskiego o jej uchylenie.

UZASADNIENIE:

1. Uchwała może zostać uchylona przez sąd administracyjny

Uchwały o podobnej treści, przyjęte przez gminy Istebna, Kłwów i Serniki zostały zaskarżone przez Rzecznika Praw Obywatelskich do następujących wojewódzkich sądów administracyjnych:

- WSA w Gliwicach - wyrok o sygnaturze **akt III SA/GI 15/20** dotyczącym gminy Istebna,
- WSA w Warszawie, oddział w Radomiu - wyrok o sygnaturze **akt VIII SA/Wa 42/20** dotyczącym gminy Kłwów,
- WSA w Lublinie - wyrok o sygnaturze **akt III SA/Lu 7/20** dotyczącym gminy Serniki

Po analizie treści tych uchwał sądy podzieliły zdanie Rzecznika Praw Obywatelskich, że zaskarżone uchwały **podlegają kognicji sądów administracyjnych (art. 3 § 2 pkt 6 prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi)**. Potwierdziły, że każda wypowiedź jednostki samorządu

terytorialnego, **niezależnie od jej nazwy i mocy prawnej, należy do właściwości sądu administracyjnego i zasługuje na merytoryczne rozstrzygnięcie.** W związku z tym nie ma znaczenia, czy gmina przyjęła deklarację w formie oświadczenia, rezolucji czy uchwały.

Sądy administracyjne stwierdziły następujące naruszenia:

1. Uchwały o charakterze władczym zostały podjęte bez podstawy prawnej,
2. Uchwały wykroczyły poza zakres zadań gminy i właściwość rady gminy,
3. Uchwały bezprawne ograniczyły konstytucyjne prawa i wolności jednostek,
4. Posiada charakter dyskryminujący, poprzez:
 - a) wykluczenie ze wspólnoty samorządowej oznaczonej ogólnie grup, osób określonej jako LGBT, a ściśle „ideologia LGBT”,
 - b) naruszenie godności, prawa do życia prywatnego i wolności wypowiedzi, ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową,
5. Uchwały ograniczyły konstytucyjne prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, prawo do nauki oraz prawo do nauczania.

W efekcie sądy te uchyliły rozpatrywane uchwały.

2. Uchwała narusza zasadę legalizmu

Zgodnie z art. 7 Konstytucji RP organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Zasada legalizmu wiąże wszystkie organy władzy publicznej, w tym również organy jednostek samorządu terytorialnego. Ma ona na celu ochronę obywateli przed nadużyciami ze strony organów publicznych. O ile podmioty prywatne (osoby fizyczne i prawne) mogą czynić czego im prawo nie zabrania - o tyle organy władzy publicznej mogą podejmować tylko te działania, na które prawo im zezwala.

Czyli jednostka samorządu terytorialnego może podejmować działalność (np. przyjmowanie uchwał, bez względu na jej moc prawną i nazwę - *stanowisko, rezolucja, opinia* itp.) **jedynie w kwestiach pozostających w jej zakresie działania** - a zatem w sprawach publicznych o znaczeniu lokalnym, nie zastrzeżonych ustawami na rzecz innych podmiotów. Tymczasem uchwała, jako akt władczy, została wydana bez podstawy prawnej, a tym samym w sposób sprzeczny z zasadą legalizmu. Wykroczyła poza zakres zadań jednostki samorządu terytorialnego i jej rady.

2. Uchwała przekracza granice wolności słowa organu administracji publicznej

Deklaracja **przekracza granice wolności wypowiedzi organu, a tym samym pozostaje w sprzeczności z art. 7 Konstytucji RP.** Zasada legalizmu jest nieprzekraczalną granicą wolności wypowiedzi organu jednostki samorządu terytorialnego. **Chociaż wolność słowa nie ma charakteru absolutnego, w przypadku organów władzy publicznej zakres tej wolności jest wyraźnie węższy.**

Stanowisko organu, które ingeruje w prawa i wolności jednostek, nie tylko stoi w sprzeczności z obowiązkiem działania w granicach prawa, ale **może też stanowić pośrednią przyczynę dalszych naruszeń, ze strony podległych mu jednostek organizacyjnych. Dyrektywy i wytyczne, nawet jeśli nie uznać ich za zobowiązujące i władcze, nie są pozbawione znaczenia i treści.** Organ władzy publicznej musi korzystać z wolności wypowiedzi ze świadomością, że jego deklaracje mogą być w każdym przypadku odebrane przez podmioty podporządkowane mu organizacyjnie i służbowo jako dyspozycje. Przykładem pośrednich konsekwencji zbyt swobodnego korzystania przez organ z wolności wypowiedzi jest **tzw. efekt**

mrożący, czyli powstrzymywanie się przez inne jednostki organizacyjne od działań nieoficjalnie uznanych za niepożądane.

3. Uchwała ma władczy charakter oraz ingeruje w ustawowo zastrzeżone kompetencje innych podmiotów

RPO w skardze zwrócił uwagę, że uchwała ma władczy charakter. **Świadczy o tym jej treść a nie tytuł, czy podstawa prawna.** Biorąc pod uwagę treść uchwały nie sposób stwierdzić, iż jest to jedynie niewiążące stanowisko Rady jednostki samorządu terytorialnego o charakterze niewładczym. **Uchwała ma charakter władczy, zobowiązujący gdyż zawiera dyrektywy działania skierowane do organu wykonawczego oraz jednostek organizacyjnych danej jednostki samorządu terytorialnego - szkół i innych placówek oświatowych. Dotyczyć może to także podmiotów prywatnych, ponieważ uchwała nie rozróżnia szkół prowadzonych przez daną jednostkę samorządu terytorialnego od pozostałych.**

Nie ma przy tym znaczenia, że w tej uchwale nie wskazano sprecyzowanych środków faktycznych czy prawnych do ich osiągnięcia. **Władczy charakter uchwały może wynikać także ze spraw ogólnie wyrażonych, które dopiero będą w przyszłości rozpatrywane przez różne jednostki danej jednostki samorządu terytorialnego. Takie postanowienia nie mogą być rozpatrywane jako ogólne, niewiążące deklaracje ideowe, bowiem stanowią zapowiedź "konkretnych, praktycznych działań"**

Świadczą o tym użyte zdania o "sprzecznym z prawem instalowaniu funkcjonariuszy politycznej poprawności w szkołach" (tzw. *latarników* - czyli *przedstawicieli kadry pedagogicznej, wyznaczonych do interweniowania w przypadkach dyskryminacji lub przemocy ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową*), zobowiązaniu do ochrony uczniów i zrobienia wszystkiego, aby do szkół nie miały wstępu "osoby zainteresowane wczesną seksualizacją polskich dzieci w myśl tzw. standardów Światowej Organizacji Zdrowia (WHO)", przeciwstawieniu się "administracyjnej presji na rzecz stosowania 'poprawności politycznej'" itp.

Uchwała **wykreowała nowe, pozaustawowe zadanie publiczne** w postaci obrony przed "ideologią LGBT". Jednostka samorządu terytorialnego zrobiła to w reakcji na politykę i przekaz mediów publicznych w sprawach ogólnokrajowych, a więc na sytuację w **państwie a nie w sprawach lokalnych**. Zadeklarowała podjęcie działań, które **pozostają poza jej kompetencjami. Weszła w kompetencje ustawodawcy, przypisując sobie uprawnienia dokonywania wykładni i realizacji aktu prawnego wyższego rzędu poprzez wskazywanie, jakie organizacje mogą nawiązywać współpracę ze szkołami i w jakim zakresie, a jakie nie, a także wręcz ustalać zakres treści jaki będzie przekazywany w szkołach czy też placówkach pedagogicznych.** Władczo zobowiązała swoje organy do podjęcia (lub niepodjęcia) określonego działania w obszarze organizacji ich pracy, sprawowania opieki nad uczniami oraz zapewnienia im bezpieczeństwa i warunków do harmonijnego rozwoju, realizację przez nie ich funkcji wychowawczych, kształtowania treści i formy nauczania, współpracy z rodzicami oraz podmiotami zewnętrznymi.

W rzeczywistości **jednostka samorządu terytorialnego nie ma podstawy prawnej do takich działań. Są one zastrzeżone ustawowo dla innych podmiotów.**

Kształtowanie podstawy programowej jest **zastrzeżone dla organu centralnego - czyli właściwego ministra ds. edukacji.** Jej realizacja z kolei jest zastrzeżona dla dyrektorów szkół i innych placówek oświatowych. Mają oni prawo - na mocy **art. 86 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. - prawo oświatowe** - po uzyskaniu pozytywnej opinii rady szkoły lub placówki i rady rodziców - podjąć współpracę z organizacją zewnętrzną, której celem statutowym jest działalność wychowawcza albo rozszerzanie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej, wychowawczej,

opiekuńczej i innowacyjnej szkoły lub placówki. Organizacja pracy szkoły, sprawowanie opieki nad dziećmi, zapewnianie im bezpieczeństwa oraz stwarzanie warunków do harmonijnego rozwoju także jest zastrzeżone dla dyrektorów szkoły na mocy **art. 68 ust. 1 ustawy - prawo oświatowe**.

WSA w Gliwicach przy rozpatrywaniu sprawy Istebnej zwrócił uwagę na to, że ingerencja tej gminy w reguły działania przedsiębiorców, dobór pracowników i kontrahentów, w sposób oczywisty nie znajduje podstawy prawnej. Są to zagadnienia regulowane **przepisami prawa gospodarczego i prawa pracy**, nie mówiąc już o tym, że z uchwały nie wynika, o jakiego rodzaju działania radzie gminy w tej uchwale chodzi i w jaki sposób wiąże kwestie orientacji seksualnej i tożsamości płciowej z zatrudnianiem pracowników i z doborem kontrahentów przez przedsiębiorców.

Poruszone w uchwale powyższe kwestie **nie mają charakteru lokalnego**. Są to sprawy ogólnokrajowe, które muszą być jednolite dla wszystkich mieszkańców. Co za tym idzie, uchwała wykracza poza zakres zadań gminy oraz poza granice właściwości rady gminy, a tym samym narusza konstytucyjną zasadę legalizmu określoną w **art. 7 Konstytucji RP w związku z art. 6 ust. 1, art. 18 ust. 1 i art. 18 ust. 2 pkt. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym** (oraz analogicznych artykułów w ustawach o samorządzie powiatowym i wojewódzkim).

4. Uchwała ma dyskryminacyjny charakter

Uchwała narusza:

- **art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP** poprzez dyskryminację ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową, polegającą na wykluczeniu ze wspólnoty samorządowej jej mieszkańców identyfikujących się jako lesbijki, geje, osoby biseksualne i transpłciowe (w skrócie „LGBT”);
- **art. 30 Konstytucji w związku z jej artykułami 47, 32, 54 ust. 1 oraz artykułami 8, 14 i 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka** poprzez bezprawną ingerencję w wolności i prawa osób nieheteronormatywnych i transpłciowych, polegającą na naruszeniu ich godności, a także ograniczeniu prawa do życia prywatnego w zgodzie ze swoją orientacją seksualną i tożsamością oraz ekspresji tych cech, a w konsekwencji dyskryminację ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową;

Konstytucja RP w art. 32 stanowi, że *wszyscy są wobec prawa równi i wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne (ust. 1). Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny (ust. 2)*. Wszystkie podmioty prawa, charakteryzujące się daną cechą istotną w równym stopniu, powinny być traktowane równo, tj. bez różnicowań zarówno faworyzujących jak i dyskryminujących.

W społecznościach lokalnych żyją osoby o różnym kolorze skóry, religii, narodowości, orientacji seksualnej, tożsamości płciowej itp. Każda z tych grup stanowi mniejszość i zgodnie z art. 32 ust. 2 Konstytucji RP powinna być traktowana w sposób równy. **Pozycja danej mniejszości w danym środowisku i stosunek do niej władz, w tym samorządowych jest miarą dojrzałości demokracji. Skoro postanowienie art. 32 ust. 2 Konstytucji odnosi ten zakaz do życia politycznego, społecznego lub gospodarczego, to obejmuje nim wszystkie dziedziny, w których jednostka może stykać się bezpośrednio z działaniami władz publicznych. Zakaz dyskryminacji jest także całkowity (z jakiejkolwiek przyczyny) i bezwzględnie obowiązujący.**

Katalog cech chronionych na gruncie art. 32 Konstytucji jest otwarty i nie wskazano w nim wprost żadnych przykładów zakazanych przesłanek dyskryminacji. Już z samego

brzmienia przepisu Konstytucji można więc wyprowadzić wniosek, że zakaz dyskryminacji obejmuje takie cechy osobiste jak orientacja seksualna i tożsamość płciowa. Powyższą interpretację potwierdzają także inne źródła prawa, w tym przepisy wiążące Polskę prawa międzynarodowego oraz akty normatywne rangi ustawowej. **Orientację seksualną – jako jedną z zabronionych przesłanek dyskryminacyjnych – wymieniają bowiem wprost:**

- Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r - **Kodeks pracy** (Dz.U. z 2019 r. poz. 1040),
- Ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. **o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania** (Dz.U. z 2016 r. poz. 1219),
- Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. **o radiofonii i telewizji** (Dz.U. z 2019 r. poz. 361).

Na poziomie prawa międzynarodowego, orientacja seksualna została wskazana wprost w katalogu cech chronionych w

- **art. 21 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej** (Dz. Urz. UE z 2016 r., C 202, dalej jako „KPP” lub „Karta”);
Zakazana jest wszelka dyskryminacja w szczególności ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język, religię lub przekonania, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną.

Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie pozostawia wątpliwości, że obejmuje ją także otwarty katalog z

- **art. 14 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka**

Nie ma znaczenia, że uchwała posługuje się pojęciem "ideologia LGBT", a nie samoistnym skrótem LGBT. Ten ostatni, będąc anglojęzycznym akronimem słów lesbian, gay, bisexual i transgender, nie odnosi się natomiast wyłącznie do – zgodnie z tłumaczeniem – lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transpłciowych, ale do całej grupy społecznej osób nieheteronormatywnych i nieidentyfikujących się z dychotomicznym podziałem na płęć męską i żeńską.

Ideologia to system poglądów, idei, pojęć jednostki lub grupy ludzi. Trudno mówić natomiast o orientacji seksualnej jako o ideologii. Pojęcie „ideologia LGBT” oznaczałoby, że wszystkie te osoby mają jedną, wspólną ideologię, czyli system uporządkowanych poglądów, idei, pojęć. Tymczasem osoby LGBT mogą być zwolennikami różnych, również całkowicie sprzecznych ze sobą ideologii lub doktryn politycznych, społecznych czy filozoficznych. Orientacja seksualna nie stanowi sama w sobie jakiegokolwiek ideologii. Skoro zatem nie sposób ustalić dokładnego znaczenia pojęcia "ideologia LGBT" należy przyjąć, że odnosi się ono do zespołu cech, które osoby LGBT reprezentują. W konsekwencji zwrot ten powinien być traktowany jako odnoszący się bezpośrednio do osób nieheteronormatywnych i transpłciowych, gdyż takie cechy osobiste jak orientacja seksualna i tożsamość płciowa stanowią element tożsamości i pozostają nierozdzielnie związane z każdą jednostką.

Takie stanowisko również przyjął Sąd Apelacyjny w Warszawie, który rozpatrując zażalenie w sprawie dotyczącej naklejek "Gazety Polskiej", również posługujących się pojęciem "ideologia LGBT", stwierdził, że: **skrót LGBT określa tożsamość seksualną osób. W żaden sposób nie odnosi się do jakiegokolwiek ruchu społecznego, nie mówiąc już o jakichkolwiek konkretnych organizacjach. Odwoływanie się do „ideologii” LGBT jest próbą odwrócenia uwagi od dyskryminacyjnych działań [...] wymierzonych w grupę społeczną osób o określonej orientacji seksualnej i tożsamości płciowej** (postanowienie SA w Warszawie z 13 listopada 2019 r., sygn. akt V ACz 831/19).

Uchwała rady jednostki samorządu terytorialnego dotyczy ludzi z grona LGBT i ma dla nich skutek dyskryminujący, polegający na wykluczeniu ze wspólnoty samorządowej, rozumianej zgodnie z **art 16. Konstytucji RP** jako ogół mieszkańców danej jednostki samorządu terytorialnego zamieszkujących jej terytorium. Wspólnota wymaga więzi między jej członkami. Zakłada ich uczestnictwo we wspólnych sprawach, prawo decydowania o nich, jak również prawo funkcjonowania w przestrzeni publicznej. Uchwała pozbawia osoby z grona LGBT tych atrybutów. **Postanowienia w rodzaju uchwały rady jednostki samorządu terytorialnego, że jest ona strefą wolną od "ideologii LGBT" nie da się odseparować od osób z tego grona. Jest zatem przejawem ich dyskryminacji z uwagi na orientację seksualną i tożsamość płciową.** Przyczynia się do stygmatyzacji ludzi z grona LGBT, wzmacnia ich poczucie zagrożenia, krzywdzi ich.

Fragmenty przyjętej przez nią uchwały, takie jak "nie damy narzucić sobie wyolbrzymionych problemów i sztucznych konfliktów, które niesie ze sobą ideologia LGBT", sugerują, że przyjmujący ją organ za "wyolbrzymione problemy i sztuczne konflikty" uważa właśnie walkę o prawa osób LGBT do życia zgodnie z ich orientacją seksualną i tożsamością płciową, przy możliwości pełnego i swobodnego korzystania ze wszystkich praw i wolności. W tym kontekście postulat uczynienia danej jednostki samorządu terytorialnego wolną od "ideologii LGBT" należy rozumieć jako deklarację dążenia do ograniczenia praw osób nieheteronormatywnych i transpłciowych oraz stanowisko przeciwko standardom ochrony tych praw.

Uchwały nie można rozpatrywać w oderwaniu od kontekstu społeczno-politycznego, w którym ona została podjęta, czyli w czasie powszechnej eskalacji uprzedzeń wobec osób LGBT w roku 2019. Rzecznik Praw Obywatelskich wielokrotnie zwracał uwagę, że stereotypy powielane i podsycane przez uczestników debaty publicznej – w tym w formie wypowiedzi noszących znamiona mowy nienawiści ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową – mogą znaleźć odzwierciedlenie nie tylko w społecznych nastrojach, ale też w realnym ograniczaniu i naruszaniu praw osób LGBT, a w skrajnym przypadku, w agresji i przemocach.

W uchwale termin "ideologia LGBT" nie został sprecyzowany ani wyjaśniony znaczeniowo. Termin ten funkcjonuje w mediach publicznych w znaczeniu wyraźnie pejoratywnym. W takich okolicznościach rada jednostki samorządu terytorialnego nie powinna się tym terminem posługiwać. Stwierdzenie, że jednostka samorządu terytorialnego będzie strefą wolną od „ideologii LGBT” nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie - za czym i przeciwko czemu w rzeczywistości radni głosowali? **Wątpliwości interpretacyjne wokół treści uchwały dodatkowo zwiększają ryzyko naruszeń ze strony jej adresatów.**

5. Uchwała narusza godność, prawo do życia prywatnego i wolności wypowiedzi ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową

Uchwała bezprawnie ingeruje w wolności i prawa osób nieheteronormatywnych. Rada - niezależnie od tego, czy sobie to uświadamia, czy nie - naruszyła ich godność oraz prawo do życia osobistego w zgodzie ze swoją orientacją seksualną i tożsamością płciową.

Każda jednostka ma konstytucyjne prawo do wolności życia prywatnego, rodzinnego i osobistego. Oznacza ona m.in. prawo do funkcjonowania w zgodzie ze swoją orientacją seksualną i tożsamością płciową oraz możliwość swobodnej ekspresji tych elementów osobowości w relacjach społecznych. Za nieuzasadnione ograniczenie tej wolności można natomiast uznać takie działanie organów władzy publicznej, które uniemożliwia jednostce nieskrępowane decydowanie o życiu osobistym, wywołując w niej obawy, że określony model życia prywatnego nie jest przez państwo akceptowany. Skoro dana jednostka samorządu terytorialnego ma stać się wolną od "ideologii LGBT", zamieszkujące ją osoby nieheteronormatywne i transpłciowe mogą odczuwać uzasadnioną obawę, że ujawnienie ich orientacji i tożsamości spotka się z negatywnymi konsekwencjami. **Uchwała stanowi więc**

nieuzasadnioną ingerencję w życie prywatne mieszkańców jednostki samorządu terytorialnego identyfikujących się jako osoby LGBT. Nie ma w tym względzie żadnego znaczenia zawarta w akcie deklaracja "Nie będziemy ingerować w życie prywatne mieszkańców" – analiza treści i skutków uchwały pozwala bowiem uznać ją za ograniczającą wolność osób nieheteronormatywnych i transpłciowych do niczym niezakłóconego funkcjonowania w zgodzie z ich orientacją seksualną i tożsamością płciową.

Uchwała narusza **art. 47 i art. 54 Konstytucji**, a także **art. 8 i 10 EKPCz** oraz **art. 32 ust. 2 Konstytucji i art. 14 EKPCz**, gdyż została oparta na kryterium cechy osobistej podmiotów, których dotyczy.

Z orzecznictwa TK wynika, że swoją ochroną **art. 47** ten obejmuje także godność, jako pozostającą w immanentnym związku z prywatnością. W ocenie Trybunału, z wymogu poszanowania i ochrony godności ludzkiej wynika wymóg poszanowania sfery czysto osobistej człowieka, gdzie nie jest narażony na konieczność «życia z innymi» czy «dzielenia się z innymi» swoimi przeżyciami czy doznaniem o intymnym charakterze.

W orzecznictwie ETPCz ugruntował się pogląd, zgodnie z którym **orientacja seksualna, życie seksualne oraz tożsamość płciowa są istotnymi elementami życia prywatnego, objętego ochroną na gruncie art. 8 Konwencji**. Za niedopuszczalną ingerencję w życie prywatne jednostek ETPCz uznawał m.in. uniemożliwienie parom jedнопłciowym jakiegokolwiek prawnego uznania ich związku, legislację kryminalizującą akty homoseksualne, a także ograniczenie osobom LGBT dostępu do służby wojskowej. **Warto podkreślić, że w niektórych sprawach ETPCz stwierdził naruszenie praw jednostki nawet jeśli niezgodne z Europejską Konwencją prawo nie zostało wobec niej zastosowane. Za ingerencję w życie prywatne można bowiem uznać także sam fakt obowiązywania przepisów (np. kryminalizujących homoseksualność); jeśli wywołują one u skarżącego strach i niepokój uniemożliwiające swobodne życie w zgodzie z jego lub jej tożsamością.**

Oparcie uchwały na założeniu, że osoby LGBT stanowią ideologię, którą należy zwalczać stanowi natomiast przykład dehumanizacji tej grupy społecznej, co narusza **godność i – objęte ochroną przez art. 47 Konstytucji – część i dobre imię jej przedstawicieli**. Ponadto organ wyraźnie wskazuje w uchwale, że ma ona na celu obronę życia rodziny, zgodnie z wielowiekową kulturą opartą na wartościach chrześcijańskich. Fragment ten, czytany łącznie ze zobowiązaniem do przeciwdziałania LGBT, jawi się jako deklaracja co do tego jakie (tj. wyłącznie heteronormatywne) życie rodzinne będzie przez jednostkę samorządu terytorialnego akceptowane.

Wykluczenie życia rodzinnego osób LGBT z ochrony, którą organ samorządowy powinien gwarantować wszystkim mieszkańcom, niezależnie od ich cech osobistych, stanowi rażące ograniczanie prawa wynikającego z art. 47 Konstytucji i art. 8 EKPCz. Ponieważ ograniczenie to, w stosunku do określonej grupy jednostek, zostało oparte na kryterium ich orientacji seksualnej i tożsamości płciowej, naruszenie ww. przepisów nastąpiło w związku z naruszeniem **art. 32 ust. 2 Konstytucji i art. 14 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka**.

WSA w Gliwicach stwierdził, że stanowienie o strefie wolnej od "ideologii LGBT" jest również bezpośrednim uderzeniem w wolność wypowiedzi wprowadzoną przez **art. 54 ust.1 Konstytucji** (*Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji*) oraz **art. 10 ust. 1 EKPCz** (*Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe*).

Sformułowane w uchwale dyspozycje z obszaru oświaty, sugerują, że w placówkach oświatowych podległych jednostce samorządu terytorialnego nie powinno być miejsca na debatę na temat praw mniejszości, edukację seksualną, czy też inną formę ekspresji poglądów, które mogą się kryć pod pojęciem "*politycznej poprawności*". Takie deklaracje i zobowiązania ze strony organu władzy publicznej skutkują efektem mrozącym – mogą powstrzymywać zarówno osoby LGBT, jak i inne jednostki działające na rzecz praw tej mniejszości od korzystania z ich swobody wypowiedzi, ze względu na uzasadnioną obawę, że głoszone przez nich poglądy są niepożądane przez władze i mogą spotkać się z negatywnymi konsekwencjami

Uchwała ogranicza w nieuzasadniony prawnie sposób wolność słowa jednostek, uzależniając ją od orientacji seksualnej i tożsamości płciowej. Nawet bowiem w przypadku, w którym ograniczenie dotyczy osób nieidentyfikujących się jako LGBT, ale głoszących poglądy na rzecz równego traktowania tej grupy społecznej, dochodzi do dyskryminacji przez asocjację. Doktryna prawa antydyskryminacyjnego wskazuje w tym względzie, że nie jest konieczne, aby ktoś będący ofiarą dyskryminacji był nierówno traktowany ze względu na swoją własną cechę osobistą – podstawą dyskryminacji może być także więź z osobą lub osobami, które tę cechę posiadają.

Wspólnota samorządowa również posiada prawo do wolności wypowiedzi poprzez swoje organy na mocy **art. 54 ust. 1 Konstytucji**. Ale zgodnie z zasadą legalizmu (**art. 7 Konstytucji**) jest ograniczona ona **art. 30 Konstytucji** mówiącym o bezwzględnym poszanowaniu nienaruszalnej godności ludzkiej.

Tymczasem organ władzy publicznej w swojej uchwale bez jakiegokolwiek uzasadnienia narusza godność osób LGBT. Stawia im ciężkie zarzuty, posługując się sloganami i przypisując im niegodne intencje i działania. Posługuje się określeniami typu „ideologia LGBT” jako niosąca ze sobą „wczesną seksualizację dzieci”, „homopropagandę”, „atakowanie dzieci i rodziny” i kierowanie ich pod adresem obywateli lub grup obywateli, nawet jeśli w szerszej dyskusji społecznej jest to nagminne.

Uchwała ustanawiająca strefę wolną od "ideologii LGBT" (czyli de facto czyniącą w niej niepożądaną obecność osób LGBT chcących korzystać w pełni ze swoich konstytucyjnych praw) narusza art. 21 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu UE poprzez ograniczenie swobody przemieszczania się, poprzez zniechęcanie obywateli UE, którzy identyfikują się jako osoby LGBT do przebywania na terenie jednostki samorządu terytorialnego oraz związanych z nim naruszenie **art. 7, art. 11 ust. 1, art. 45, art. 21 Karty Praw Podstawowych UE** poprzez naruszenie prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, wolności wypowiedzi oraz zakazu dyskryminacji ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową.

6. Uchwała ogranicza prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniemami, prawa do nauki oraz prawa do nauczania

Akt ten ogranicza także prawa i wolności wszystkich mieszkańców jednostki samorządu terytorialnego, uprawnionych do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniemami, do otrzymania przez nie obiektywnej edukacji, a w przypadku, w którym pracują zawodowo jako nauczyciele – do nauczania.

Zgodnie z **art. 48 Konstytucji**, rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniemami. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania. Powszechne, a zatem przysługujące każdemu, prawo do nauki gwarantuje natomiast **art. 70 ust. 1 Konstytucji**, a jej **art. 73** chroni wolność nauczania. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że celem **art. 48** jest zagwarantowanie rodzicom konstytucyjnej ochrony ich praw przed dowolną i arbitralną ingerencją państwa.

Wychowywanie w rozumieniu art. 48 oznacza zaszczepianie i umacnianie w dzieciach określonego światopoglądu, przekonań, systemu wartości, zasad obyczajowych, moralnych i etycznych – przez świadomą działalność rodziców. Przepis ten dotyczy więc jednej ze sfer życia rodzinnego.

Zadania wychowawcze rodziców są, zgodnie z polskim systemem prawnym, uzupełniane przez wychowawczo-edukacyjną funkcję szkoły. Państwo powinno przy tym zapewnić, że zarówno sam program nauczania, jak i jego realizacja, będą miały charakter obiektywny, krytyczny i pluralistyczny tak, aby każdy mógł rozwijać się zgodnie ze swoimi zdolnościami i zainteresowaniami. W tym kontekście, prawo do otrzymania wiedzy wpisuje się też w szeroki system ochrony praw dziecka, oparty przede wszystkim na ratyfikowanej przez Polskę Konwencji o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. Artykuł 28 ust. 1 tej Konwencji zobowiązuje każde państwo-stronę do zagwarantowania dzieciom realizacji ich prawa do nauki, art. 2 z kolei wskazuje, że zadania te państwa muszą wypełniać bez jakiegokolwiek dyskryminacji.

Niezależnie natomiast od przypadków, w których prawo do nauki i prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem mogą pozostawać w sprzeczności, **wspólnym mianownikiem obu powyższych przepisów pozostaje wynikający z nich zakaz kształtowania przez władzę publiczną takiego programu nauczania, który zamiast stanowić źródło obiektywnej wiedzy o świecie, opierałby się wyłącznie na jednym, wybranym systemie wartości. Ograniczanie treści przekazywanych w szkole ze względu na określony światopogląd prowadzi bowiem do naruszenia zarówno powszechnego prawa do nauki, jak i jednoczesnej ingerencji w prawa tych rodziców, którzy dążą do wychowania dzieci w duchu wartości odmiennych od tych narzuconych w takim programie nauczania.**

Zarówno przepisy ratyfikowanych przez Polskę umów międzynarodowych, jak i regulacje ustawowe, wskazują natomiast na obowiązki systemu oświaty w zakresie kształcenia uczniów w duchu takich wartości jak tolerancja, otwartość i szacunek dla godności innych ludzi. Zgodnie z **art. 29 ust. 1(b) Konwencji o prawach dziecka** nauka dziecka ma być ukierunkowana m.in. na rozwijanie **szacunku dla praw człowieka i podstawowych swobód** oraz dla zasad zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych. **Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. - Prawo oświatowe** wskazuje, że szkoły powinny realizować swe zadania w oparciu o **zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności**. Stosownie natomiast do treści **art. 6 Konwencji Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych**, państwa są zobowiązane do organizacji i prowadzenia zajęć o seksualności człowieka. Należy więc stwierdzić, że zarówno **edukacja antydyskryminacyjna – obejmująca tematy równego traktowania i praw człowieka, jak i edukacja seksualna – dotycząca informacji o rozwoju seksualnym człowieka, a także świadomych, odpowiedzialnych i bezpiecznych decyzjach w tej sferze**, są w polskim porządku prawnym uznane za obszary obiektywnej wiedzy, stanowiącej przedmiot prawa do nauki i prawa do nauczania.

Seksualność człowieka jest przedmiotem badań naukowych, wielu dziedzin medycyny, dla przykładu anatomii człowieka, seksuologii, psychiatrii, ale też psychologii. Jest to wiedza naukowa, która nie może być z góry uznana za „niewłaściwą” dla programów nauczania i z nich wykluczona po wsze czasy - gdyż to byłoby naruszenie **art. 70 ust. 1 oraz art. 73 Konstytucji**.

Według jednostki samorządu terytorialnego prawo do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem przysługuje tylko tej części społeczności, która podziela ten światopogląd i system wartości, na bazie którego powstała zaskarżona uchwała. Tymczasem przysługuje również obywatelom o odmiennym światopoglądzie i systemie wartości. Oni również mogą powoływać się na art. 48 ust. 1 Konstytucji i domagać się ochrony

prawa do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami i w tym wymiarze zaskarżona uchwała narusza ten przepis konstytucyjny.

7. Uchwała została potępiona przez UE oraz naraża jednostkę samorządu terytorialnego na utratę funduszy

Uchwały, które pod przykrywką walki z nieistniejącą ideologią LGBT, uderzają w społeczność osób nieheteronormatywnych i niebinarnych, były przedmiotem dyskusji sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego, który zapoznał się z treściami dokumentów przyjmowanych przez lokalne samorządy. Parlament Europejski zdecydowaną większością głosów przyjął stanowisko 2019/2933(RSP), które jednoznacznie potępia tzw. strefy wolne od LGBT i wzywa lokalne władze do zaprzestania dyskryminacji.

Unijny dokument oparty jest m.in na następującej argumentacji: *"mając na uwadze, że od początku 2019 r. ponad 80 samorządów w Polsce przyjęło uchwały, w których oświadczają, że są wolne od „ideologii LGBT”, lub zatwierdziło Samorządową Kartę Praw Rodzin lub jej najważniejsze przepisy, które dyskryminują w szczególności rodziny niepełne i rodziny LGBTI; mając na uwadze, że w tych uchwałach wzywa się władze lokalne do powstrzymania się od podejmowania jakichkolwiek działań zachęcających do tolerancji dla osób LGBTI, od udzielania wsparcia finansowego organizacjom pozarządowym działającym na rzecz promowania równych praw, od prowadzenia edukacji opartej na niedyskryminacji czy od wspierania osób LGBTI w jakikolwiek inny sposób; mając na uwadze, że uchwały te wpisują się w szerszy obraz ataków na społeczność LGBTI w Polsce, w ramach których obserwuje się coraz częstsze nawoływanie do nienawiści przez urzędników i przedstawicieli wyłonionych w wyborach oraz media publiczne, oraz ataki na Parady Równości i programy i akcje uświadamiające, takie jak Tęczowy Piątek, a także ich zakazywanie;"*

W rezolucji przyjętej PE przypomina, że prawa osób LGBTI są prawami podstawowymi oraz że państwa członkowskie mają obowiązek stać na ich straży zgodnie z Traktatami i Kartą oraz prawem międzynarodowym.

Potępia wszelką dyskryminację osób LGBTI i ich praw podstawowych przez organy publiczne, w tym nawoływanie do nienawiści przez władze publiczne i urzędników wybieranych w wyborach, podczas kampanii wyborczych, a także niedawne deklaracje dotyczące stref wolnych od „ideologii LGBT” w Polsce, oraz wzywa Komisję do zdecydowanego potępienia tych przejawów dyskryminacji w sferze publicznej.

Wzywa Komisję i państwa członkowskie do podjęcia konkretnych działań w celu położenia kresu dyskryminacji osób LGBTI, w wyniku której mogą one stać się ofiarami nękania, nadużyć i izolacji, zwłaszcza w placówkach oświatowych; zdecydowanie potępia to, że w **niektórych państwach członkowskich władze publiczne uniemożliwiają szkołom pełnienie ich roli polegającej na promowaniu praw podstawowych i ochronie osób LGBTI**, a także przypomina, że szkoły powinny być nie tylko miejscami bezpiecznymi, ale także takimi, które wzmacniają i chronią prawa podstawowe wszystkich dzieci; podkreśla znaczenie edukacji zdrowotnej i seksualnej, w szczególności w przypadku dziewcząt i młodzieży LGBTI, na których niesprawiedliwe normy dotyczące płci mają szczególny wpływ; podkreśla, że taka edukacja powinna obejmować uczenie młodzieży o relacjach opartych na równości płci, zgodzie i wzajemnym szacunku, aby zapobiegać stereotypom związanym z płcią, homofobii, fobii na punkcie osób LGBTI i przemocy uwarunkowanej płcią oraz zwalczać te zjawiska.

Apeluje do Komisji, by oceniła, czy utworzenie stref wolnych od LGBTI stanowi pogwałcenie swobody przemieszczania się i pobytu w UE, co naruszałoby art. 3 ust. 2 TUE, art. 21 TFUE, tytuły IV i V części trzeciej, oraz art. 45 Karty.

Wzywa Komisję do monitorowania wykorzystania wszystkich **unijnych źródeł finansowania, w tym unijnych funduszy strukturalnych i inwestycyjnych**, oraz do regularnego dialogu z władzami krajowymi, regionalnymi i lokalnymi w celu przypomnienia zainteresowanym stronom o ich zobowiązaniu do niedyskryminacji oraz o tym, że **takie środki nie mogą być w żadnym wypadku wykorzystywane do celów dyskryminacyjnych; wzywa Komisję do podjęcia konkretnych środków w celu wyeliminowania wyraźnych i bezpośrednich naruszeń przepisów antydyskryminacyjnych**, w szczególności zakazu wydawania poleceń nakazujących dyskryminowanie zgodnie z dyrektywą 2000/78/WE, dokonanych przez samorządy lokalne przyjmujące przepisy wymierzone w prawa osób LGBTI;

Zwraca się do Komitetu Regionów, jako przedstawiciela władz lokalnych i regionalnych UE, o rozważenie – w ramach swoich kompetencji – podjęcia działań w odpowiedzi na wyznaczenie stref wolnych od „ideologii LGBT” w Polsce.

Wzywa Polskę, aby zgodnie ze swoim prawem krajowym oraz zobowiązaniami wynikającymi z prawa UE i prawa międzynarodowego zdecydowanie potępiła dyskryminację osób LGBTI, w tym gdy ma ona miejsce z inicjatywy samorządów lokalnych, a także aby unieważniła uchwały uderzające w prawa osób LGBTI, w tym przepisy samorządów skierowane przeciwko „ideologii LGBT”;

Potępia niewłaściwe stosowanie przepisów dotyczących informacji dostępnych dla małoletnich, zwłaszcza w dziedzinie edukacji i mediów, którego celem jest cenzurowanie treści i materiałów związanych z LGBTI, tak aby zapewnić pełne poszanowanie praw podstawowych zapisanych w prawie unijnym i międzynarodowym; wzywa Komisję do podjęcia wszelkich niezbędnych kroków w celu zapewnienia ich poszanowania.

Rezolucja Parlamentu Europejskiego jest działaniem kierunkowym, jednak Komisarz ds. Praw Człowieka Unii Europejskiej oraz Komisja Europejska przygotowują konkretne rozwiązania, które sankcjonować będą homofobiczne lokalne samorządy, ale nie ich mieszkańców.

Przedstawiciele Unii Europejskiej zapowiedzieli, że samorządy, które określiły się wolnymi od „ideologii” LGBT nie będą otrzymywać części funduszy, **co może mieć niebagatelne znaczenie w czasach kryzysu gospodarczego spowodowanego pandemią.**

W roku 2020 Komisja Europejska odrzuciła wnioski sześciu polskich miast o środki w ramach programu partnerstwa miast i zapowiedziała kolejne działania.

12 listopada 2020 przy okazji prezentacji unijnej „Strategii na Rzecz Równości Osób LGBTQ” komisarz Vera Jourova potwierdziła, że **wnioski o dofinansowanie projektów unijnych będą badane indywidualnie pod kątem zgodności z polityką równościową.**

8. Uchwała naraża jednostkę samorządu terytorialnego na straty wizerunkowe

Temat uchwał wymierzonych przeciwko społeczności LGBT jest poruszany na całym świecie. Akty zostały potępione między innymi przez prezydenta elekta Stanów Zjednoczonych, Joe Biden’a, Przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulę von der Leyen czy pięćdziesięciu ambasadorów w Polsce.

Dodatkowo, wiele miast i regionów europejskich zawiesiło współpracę z partnerskimi miastami w Polsce w związku z przyjętą homofobiczną uchwałą, która jest wstydem na tle Unii Europejskiej.

Wiele turystek i turystów korzysta z informacji na temat odwiedzanych miejsc. Bycie

rozpoznawalnym ze względu na homofobię może zniechęcić urlopowiczów do zwiedzenia atrakcji turystycznych znajdujących się na terenie jednostki samorządu terytorialnego.

9. Uchwała nie poprawia sytuacji rodzin mieszkających we wspólnocie samorządowej

Władze jednostki samorządu terytorialnego mogą realizować politykę prorodziną na wiele sposobów. Mogą zainwestować w programy przeciwdziałania alkoholizmowi, narkomanii, przemocy domowej, zajęcia szkolne i pozaszkolne, udzielać ulg komunalnych rodzinom wielodzietnym, starać się rozwijać lokalny rynek pracy, ochronę zdrowia, zatrudniać kolejnych urzędników opieki społecznej, żeby zaspokoić potrzeby rodzin w trudniejszej sytuacji życiowej. Do wielu takich projektów są konieczne unijne fundusze.

Natomiast szykanowanie samorządowych pracowników za wszelkie działania prorodzinne i antydyskryminacyjne oraz pozbawianie uczniów dostępu do rzetelnej wiedzy o seksualności człowieka (obejmującej m. in. orientację seksualną i tożsamość płciową itp.) w żaden sposób nie wpływa na przyrost naturalny, liczbę zawieranych małżeństw czy współczynnik dzietności, rozwodów itp.

Zmuszanie osób LGBTQ do życia w ukryciu - co zresztą i tak już robią - w żaden sposób nie przyczyni się do poprawy sytuacji rodziny. Wręcz przeciwnie, niszczy te rodziny, w których są osoby LGBTQ. Kończy się to brakiem ich zaufania do ich rodziny, życiem obok siebie we własnych zamkniętych światach, depresjami, myślami samobójczymi, alkoholizmem, czasem wręcz nienawiścią i zerwaniem kontaktów po usamodzielnieniu się dzieci. Bywa też, że takie toksyczne rodziny reprodukuja się w zawieranych pod presją otoczenia małżeństwach w celu ukrycia swojej orientacji.

W związku z powyższym wnoszę o uchylene ww. uchwały.

[Redacted signature block]

Ponadto zwracam się do zarządu Powiatu Jarosławskiego z wnioskiem w trybie **art. 241 kodeksu postępowania administracyjnego** o zlecenie sporządzenia **opinii prawnej** dotyczącej tematu uchwały i petycji, do wykorzystania w pracach komisji nad stanowiskiem ws. petycji oraz udostępnienie jej w Biuletynie Informacji Publicznej.

Przypominam radnym (nie tylko tym zasiadającym w komisji rozpatrującej petycję), że rzetelne odniesienie się do **wszystkich** argumentów z petycji jest niezwykle istotne dla debaty dotyczącej jej tematyki.

Na podstawie art. 4 ustawy o petycjach wyrażam zgodę na upublicznienie moich danych osobowych, ale przy zanonimizowaniu ulicy, numeru adresowego mojego miejsca zamieszkania, adresu e-mail oraz podpisu odręcznego. Informuję jednocześnie, że ustawa o petycjach przewiduje publikację treści niniejszej petycji na stronach organu do którego wpłynęła (art. 8 ustawy o petycjach).